

## POSTAWY SPOŁECZNO – RELIGIJNE DIECEZJAN TARNOWSKICH

Książka pod takim właśnie tytułem ukazała się nakładem Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej Biblos.<sup>1</sup> Pozycja ta jest zwięźczeniem badań przeprowadzonych z inicjatywy Biskupa Tarnowskiego Wiktora Skworca. Badanie te zostały przeprowadzone przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC pod kierownictwem ks. prof. Witolda Zdaniewicza na terenie diecezji tarnowskiej w 2000 roku i miały na celu zbadanie postaw religijnych i społeczno – politycznych diecezjan tarnowskich. Badania są pomyślane jako swoisty punkt wyjścia do dyskusji presynodalnej przed V Synodem Diecezji Tarnowskiej.

Badania te zostały przeprowadzone na próbie badawczej liczącej 883 osoby 48, 9% płci męskiej i 51,1% płci żeńskiej o zróżnicowanym wieku, wykształceniu, zawodzie, miejscu zamieszkania, sytuacji rodzinnej i zamożności. Przy uwzględnieniu, że osoby przebadane wyłoniono według metody wielostopniowej poprzez losowanie parafii, miejscowości w danej parafii, domu i następnie dobór osoby spełniającej wymagania ankiety, można stwierdzić, że owe badania odpowiadają wymogom metodologicznym.<sup>2</sup>

Przyznać trzeba, że badania takie należą w Polsce raczej do rzadkości. Wcześniej zostały przeprowadzone tylko w 3 diecezjach: włocławskiej, katowickiej i sandomierskiej. W tym kontekście nasuwa się uzasadnione pytanie, dlaczego tak mało diecezji polskich zdecydowało się na przeprowadzenie tego typu badań? Na to pytanie trudno jednak znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Z jednej strony może to być obawa przed trudną prawdą i przed bolesnym pożegnaniem z mesjańskim mitem polskiego katolicyzmu, a z drugiej strony brak zaufania do skuteczności wykorzystania metod empirycznych w teologii i obiektywizmu tego typu badań pobożności.

Takie relacje między teologią a empirycznymi metodami poznawczymi były przedmiotem licznych dyskusji, w efekcie których uznano ważną, służebną rolę jaką wobec teologii mogą spełniać nauki empiryczne. Abstrahując od przestrzennej i czasowej ograniczoności empirycznych badania trzeba stwierdzić, że są one wykorzystywane na wielu płaszczyznach np. w polityce

---

<sup>1</sup> Red. W. Z d a n i e w i c z, T. Z e m b r z u s k i, *Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich*, Tarnów: Biblos 2002.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 14.

czy reklamie i służą badaniom wzorców kulturowych, analizie trendów czy identyfikacji postaw.<sup>3</sup> Przez takie właśnie wykorzystanie metod empirycznych w teologii doszło z biegiem czasu do połączenia empiryzmu i doświadczenia religijnego, co legło z kolei u fundamentów empirycznej teologii.<sup>4</sup> Swoistym zwieńczeniem tej dyskusji na temat relacji między teologią a empirycznymi dziedzinami wiedzy są słowa K. Rahnera, który nie tylko mówi o ścisłych związkach teologii z naukami empirycznymi i stawia je obok siebie, ale idzie jeszcze dalej podporządkowując empiryczne poznanie socjologiczne analizom teologicznym.<sup>5</sup> Jeszcze dalej idzie w swoich analizach współczesny teolog niemiecki K. Gabriel, który stwierdza nawet, że Kościół i teologia chcąc zrozumieć i wiarygodnie wyjaśniać „znaki czasu” nie mogą się obejść bez udziału pastoralno– socjologicznych badań.<sup>6</sup>

Upadek systemu totalitarnego jakim był komunizm postawił polski katolicyzm nieoczekiwanie w nowej sytuacji. Niemal zupełnie zmienił się horyzont działalności Kościoła w Polsce. Próbuąc określić tę nową sytuację Kościoła po upadku komunizmu, można się posłużyć porównaniem, które w podobnym kontekście wypowiedział niemiecki teolog H. Hild: „Droga Kościoła prowadzi dzisiaj cienką granią, z której grozi upadek w głęboką przepaść z jednej strony sterylnej ortodoksji bez odniesienia do palących problemów współczesności, a z drugiej strony grozi całkowite dopasowanie się do świata, aż do utraty własnej tożsamości”<sup>7</sup>.

W tej sytuacji, gdy w społeczeństwie dokonuje się tak wiele zmian również Kościół musi uwzględniać to nowe środowisko, w którym przychodzi mu żyć i wypełniać swoją misję. Kościół nie może pomijać pewnych zmian dokonujących się w społeczeństwie i choć zmiany socjologiczne dokonują się zazwyczaj szybciej jak eklezjalne, to jednak wszelki okres transformacji jest wielkim wyzwaniem również dla Kościoła.

Rola Kościoła i jego stosunek do dokonujących się w społeczeństwie przemian jest podobna do znanego z Ewangelii „*Ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare*” (Mt 13,52). I trzeba przyznać, że jest to zadanie niezwykle trudne, gdyż wszelkie procesy dokonujące się w społeczeństwie i Kościele polskim po upadku komunizmu są podobne do procesu fermentacji. Dokonuje się przemiana, ale trudno jest wyprzedzić bieg wydarzeń i dziś przewidzieć w jakim kierunku te wszystkie zmiany pójdą. Z tej racji potrzebna jest Kościołowi w Polsce spokojna ocena sytuacji, w której się obecnie znajduje oraz wskazanie dróg ku bezpiecznej przyszłości. Taką próbę podjął Kościół tarnowski poprzez badanie postaw społecznych i religijnych swoich diecezjan.

Pobieżna analiza badań przeprowadzonych w diecezji tarnowskiej napawa optymizmem. Łączny wskaźnik wierzących i głęboko wierzących wynosi w diecezji tarnowskiej aż 98,6 % i jest wyższy od wskaźnika ogólnopolskiego o 13,3 %. Jednak mimo dobrych wyników badań również Kościół tarnowski znajduje się niewątpliwie na etapie pewnych istotnych dla przyszłości przewartościowań. Nie sprawdził się na szczęście czarny scenariusz mówiący, że demokracja, wolność i powoli rosnący dobrobyt doprowadzą w Polsce do masowego odejścia od wiary i Kościoła. Przy wnikliwej analizie danych da się jednak zauważyć pewne oznaki przechodzenia od charakterystycznej dla Kościoła w Polsce pobożności ludowej do świadomej i pogłębionej wiary z jednej oraz do odchodzenia od Kościoła z drugiej strony. Przy analizie wyników badań trzeba też pytać o przyczyny pewnych zachowań, bo dobre wyniki badań mogą czasami wpro-

<sup>3</sup> Por. red. R. K ö n i g, *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, t. IV, *Komplexe Forschungsansätze*, Suttgart 1992, s. 253.

<sup>4</sup> Por. J. A. v a n d e r V e n, *Entwurf einer empirischen Theologie*, Theologie & Empirie 1990, s. 11.

<sup>5</sup> Por. K. R a h n e r, *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. II/1, Freiburg im Brg., s. 181n.

<sup>6</sup> Por. K. G a b r i e l, *Christentum zwischen Tradition und Postmoderne*, *Questiones Disputatae*, Freiburg Basel Wien 1994.

<sup>7</sup> H. H i l d, *Sorge um die Kirche*, Herder Korrespondenz, 4/1971, s. 161.

wadzać w błąd. Przykładowo duża liczba *communicantes* może świadczyć z jednej strony o pobożności diecezjan, ale z drugiej strony może być związana z zupełnie przeciwnym zjawiskiem – z postępującą relatywizacją pojęcia grzechu i osłabieniem wrażliwości sumień.

Badania przeprowadzone w diecezji tarnowskiej obejmowały kilka ważnych dla życia Kościoła dziedzin. Wymienić tutaj trzeba takie zagadnienia jak wiarę i wierzenia, stosunek wiernych do praktyk religijnych, ich wiedzę religijną, postawy i zachowania moralne, postawy wobec polityki i Kościoła, relacje do parafii i opinie o księżach oraz stosunek do mediów informacyjnych.

Te właśnie zagadnienia miały dać odpowiedź na pytanie jaki jest obecnie – dziesięć lat od momentu rozpoczęcia ważnych dla Polski i trudnych zmian ustrojowych – stan pobożności i religijności wśród odznaczających się od dawna większą niż w innych diecezjach religijnością diecezjan tarnowskich. Badania te miały również na celu – jak to sformułował Biskup Tarnowski: „wskazanie na symptomy niepokojących zmian, by pomóc w opracowaniu duszpasterskich recept jako przeciwwagi dla nurtów spływających wiarę lub wprost laicyzujących życie wiernych.”<sup>8</sup>

Te niepokojące zmiany dokonujące się w polskiej pobożności i religijności uległy pewnej intensyfikacji spowodowanej przez przeprowadzaną w ostatnich latach w Polsce transformację ustrojową i reformy gospodarcze, które miały pewne negatywne skutki również na płaszczyźnie wiary.

Tych negatywnych tendencji nie da się zauważyć na pierwszy rzut oka, bo wyniki badań przeprowadzonych w diecezji tarnowskiej są rzeczywiście bardzo dobre, ale w badaniach da się zauważyć parę negatywnych przesłanek, które warto uwzględnić myśląc o przyszłości Kościoła tarnowskiego. Wiara diecezjan – jak wynika z przeprowadzonych badań – to wprawdzie jeszcze nie „kultura starszego wieku”, ale da się zauważyć pewne symptomy osłabienia postaw religijnych wśród młodzieży. Może to świadczyć o pewnych pokoleniowych przewartościowaniach, które już się zaczynają pojawiać wśród diecezjan tarnowskich.

Ze względu na obfitość materiału dostarczonego poprzez wspomniane badania nie da się w tym artykule poruszyć wszystkich badanych kwestii. W szczególny sposób zostaną więc omówione tylko dwie kwestie. Pierwsza z nich to próba analizy różnic w postawach religijnych i moralnych między pokoleniem młodzieży a osób starszych, druga zaś dotyczy postaw religijnych w rodzinie oraz zagadnienia przekazywania wartości moralnych i religijnych w środowisku rodzinnym.

### 1. Próba porównania postaw religijnych młodzieży i osób starszych

Pewne zmiany postaw religijnych uzależnione od wieku respondentów są widoczne przy porównaniu liczby ludzi głęboko wierzących pośród osób starszych i młodych. Takie porównanie pozwala odnaleźć pewną interesującą i ważną z punktu widzenia eklezjalnej futurologii tendencję. Im starsi są respondenci tym wyższy jest wśród nich odsetek osób głęboko wierzących. Postawy obojętności religijnej prezentuje tylko młodzież (18-25 lat), a niezdecydowania osoby w przedziałach wieku 18-35 oraz 41-50 lat.

Wprawdzie osoby starsze jawią się jako głęboko wierzące, ale wzrost wieku nie oznacza bynajmniej automatycznego wzrostu wiary. Tendencja jest raczej odwrotna im: młodsze pokolenie tym mniej osób głęboko wierzących. Z pewnością można się tutaj też dopatrywać pewnych różnic jakościowych między głęboką wiarą osób starszych i młodych. Ponadto mniejsza liczba osób głęboko wierzących wśród młodych świadczyć może o początkach pewnej erozji postaw religijnych.

Ta negatywna tendencja widoczna poprzez porównanie pokoleń zdaje się potwierdzać w następujących faktach. Tylko 68% (uczniów i studentów) oraz 65,7% (młodzieży w wieku 18-25 lat) wobec ponad 80% osób powyżej 50 lat uczestniczy w każdą niedzielę we mszy świętej.

<sup>8</sup> W. S k o r c, *Słowo wstępne*, w: *Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich*, s. 7.

Wśród osób nie uczęszczających nigdy na mszę najwyższy odsetek 2,9% stanowią uczniowie i studenci podobnie w kategorii „tylko w niedziele i święta” aż 5,8%. Mimo że są to niskie liczby, to jednak mogą one być zinterpretowane jako początek pewnej tendencji wśród młodego pokolenia polegającej na lekceważącym stosunku do niedzielnej mszy św. i innych, ważnych dla starszego pokolenia tarnowskich diecezjan, praktyk religijnych.

Inne negatywne tendencje wśród młodzieży to słaba znajomość prawd katechizmowych, a szczególnie IV przykazania – tylko 9,6%. Być może również tutaj leżą źródła kryzysu autorytetów? Niepokoić może też słaba znajomość wśród młodzieży ośmiu błogosławieństw. Najwyższe wskaźniki znajomości osiągają tutaj emeryci i rolnicy, którzy nie uczęszczają na katechezę, a nie młodzież i uczniowie. Być może mają na to wpływ inne niż dawniej metody wykorzystywane w dzisiejszej pracy katechetycznej, które mniejszy akcent kładą na pamięciowe opanowanie prawd katechizmowych.

Niezbyt dobrze rokuje na przyszłość fakt, że najmniejszy związek z parafią wykazują właśnie uczniowie i studenci (49,3%) a także ludzie młodzi 18-25 lat (60,2%). Równie smutnym jest fakt, że aż 73,5% młodzieży w przedziale wiekowym 18-25 lat nie czyta książek religijnych. Innym niepokojącym zjawiskiem jest stosunkowo duża nieznanomość sakramentu pokuty wśród młodych ludzi, która może skłaniać do daleko posuniętego wniosku, że wśród młodych może się pojawiać nowa negatywna tendencja polegająca na zaniku praktyki sakramentalnej spowiedzi.

W kwestiach moralnych dotyczących życia młodych ludzi np. współżycie seksualne przed ślubem odsetek odstępstw od norm kościelnych jest prawie największy ze wszystkich (15,7%). Wyższe procentowo stwierdzone w ankietach odstępstwo odnosi się jedynie do antykoncepcji, która dotyczy w dużej mierze także ludzi młodych.

Młodzi ludzie rzadko rozmawiają ze współmałżonkiem na tematy religijne. W przedziale wieku od 18-25 lat jest to tylko 18,9 % podczas gdy wśród osób w wieku 36-40 lat jest to już 36,2%, a powyżej 60 lat jest to aż 54,7%. Tendencja ta jest możliwa do wyjaśnienia przez większe „zabieganie” życiowe młodych, ale inną możliwą interpretacją jest nie tyle tryb życia młodego pokolenia, co brak zainteresowania z ich strony tematyką związaną z wiarą i religią.

Konsekwencje wynikające z różnicy wieku respondentów są też widoczne w kwestii postrzegania duchownych. Księża są najlepiej postrzegani i oceniani przez osoby starsze powyżej 35 roku życia, a nie przez młodzież. Odsetek ocen krytycznych jest największy wśród osób z wykształceniem wyższym. Pozytywna ocena księży wzrasta w wyższych grupach wiekowych i maleje wraz ze wzrostem stopnia wykształcenia. Zjawisko to może być związane z faktem, że młodzież również i w tym przypadku kontestuje autorytety, ale takie stanowisko może też być wynikiem krytycznego spojrzenia na rzeczywistość przez młode pokolenie.

Pewne negatywne tendencje związane z różnicą wieku pojawiają się również przy analizie zaangażowania ludzi wierzących w życie społeczno-polityczne i parafialne. Wbrew oczekiwaniom diecezjanie wykazują dosyć duży brak zainteresowania polityką i życiem publicznym – tylko 15,4 %. Jest to znak, że duży jest stopień pasywności społecznej. Podobne zjawisko pasywności da się zauważyć w odniesieniu do stowarzyszeń religijnych w parafiach. Swoją przynależność deklaruje tylko 13,7% badanych. Struktura wieku jest w tym kontekście też niekorzystna. Osoby starsze powyżej 60 lat angażują się częściej w pracy stowarzyszeń 12%, a młodszy 26-35 lat to tylko 3,6%. Istnieje niebezpieczeństwo, że stowarzyszenia kościelne będą miały w przyszłości charakter „klubu seniora”.

Pocieszać może tutaj jedynie fakt, że wśród ludzi głęboko wierzących mamy duży odsetek osób z wykształceniem pomaturalnym (58,3%). Jest to więc znak, że wiara nie jest tylko związana z tradycją, ale że jest uświadomiona i oparta na pewnym fundamencie intelektualnym.

## 2. Rodzina jako środowisko krystalizacji postaw religijnych

Pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że aż 2/3 respondentów ocenia swoją religijność na takim samym poziomie jak religijność ich rodziców. Fakt ten świadczy o wielkiej roli rodziny i

rodziców w przekazywaniu wartości religijnych. W dobie kryzysu autorytetów jest pocieszającym fakt, że aż 90,1% ankietowanych chce budować przyszłość swojej rodziny na fundamencie ślubu kościelnego.

Optymizmem może napawać też fakt, że aż ponad 97% ankietowanych przypisuje bardzo duże znaczenie instytucji rodziny i posiadaniu dzieci. Te właśnie wartości są wśród diecezjan tarnowskich powszechnie akcentowane, niezależnie od struktur demograficznych, społecznych i postaw wobec religii. Ta rodzinna pobożność ma często liczne elementy pobożności tradycyjnej opartej na starych zwyczajach religijnych jak opłatek, palmy, pielgrzymki czy post. Widać w takiej postawie wyeksponowaną płaszczyznę zjawiskowo – zwyczajową, a brakuje natomiast troski o pogłębienie wiary. Ta tradycyjność wiary jest wprawdzie przepojona elementami odwołującymi się do transcendencji, ale da się też zauważyć pewien brak troski o pogłębienie tej wiary opartej na tradycji.

Młodzi rodzice (18-25 lat) rozmawiają też rzadziej ze swymi dziećmi na tematy religijne niż osoby poprzednich generacji. Młodzi rodzice 34,6%, a rodzice w wieku 36-40 lat czynią to aż w liczbie 67,4%. Podobnie i te wyniki mogą być przypisywane pewnym zmianom cywilizacyjnym związanym z trybem życia młodszych pokoleń jak również – co wydaje się być bardziej uzasadnione – z pewnymi aksjologicznymi przewartościowaniami, które sprawy wiary przesuwają na dalszy plan. W tym kontekście należy wspomnieć o innym negatywnym zjawisku, które wyraża się w tym, że jedynie 3,5% ankietowanych uważa, że rozmowa może rozwijać wiarę.

Interesujące jest też spojrzenie na rodzinę z punktu widzenia postaw moralnych. I choć da się w tej kwestii również wśród respondentów diecezji tarnowskiej zauważyć pewną erozję norm moralnych (np. już tylko nieco ponad połowę ankietowanych (57%) uważa antykoncepcję za niedopuszczalną), to jednak da się zauważyć stabilizację postaw moralnych na dosyć wysokim poziomie. Wykroczenia moralne spotykają się z dużą dezaprobatą diecezjan, która jest większa jak w przypadku średniej krajowej. I tak z największą dezaprobatą spotykają się odpowiednio zdrada małżeńska (92%), przerywanie ciąży (89,1%), eutanazja (83,1%) czy rozwód (71,3%). Te dane świadczą o stosunkowo dużej – również nawet przy uwzględnieniu polskich realiów duszpasterskich – aprobacie wiernych dla kościelnych norm moralnych. Ta wysoka aprobata jest ciekawym zjawiskiem, które wydaje się świadczyć o tendencji sprzecznej wobec charakterystycznych dla społeczeństwa pluralistycznego zasad moralności wybiórczej. Wyniki badań zdają się wskazywać na fakt, iż wśród wiernych diecezji tarnowskiej w kwestiach moralnych nie obowiązują jeszcze zasady selektywności supermarketów. Badania te potwierdzają więc fakt, że w statystycznej rodzinie chrześcijańskiej w diecezji tarnowskiej ma miejsce ważny proces krystalizacji postaw religijnych

### 3. Drogowskazy na przyszłość – Kościół jako wspólnota

Przedstawiona powyżej krótka analiza niektórych aspektów religijności i pobożności nie przedstawia z pewnością całościowego obrazu Kościoła tarnowskiego Anno Domini 2000. Zaprezentowana w tym opracowaniu wyrywkowa analiza badań postaw społeczno – religijnych wiernych diecezji tarnowskiej wskazuje jednak na fakt, iż upadek komunizmu i zmiany ustrojowe, które miały miejsce w Polsce po 1989 roku nie doprowadziły – wbrew przewidywaniom wielu – do nagłego spadku pobożności, zmiany postaw i zachowań moralnych oraz do załamania się zaufania do Kościoła. Wyniki badań wskazują wprawdzie na pewne negatywne zmiany i przewartościowania postaw religijnych, ale wskazują z drugiej strony na pozytywne tendencje do krystalizowania i interioryzowania tychże postaw.

Mimo tych pozytywnych wyników badań trzeba bardzo roztropnie i ostrożnie patrzeć w przyszłość. To spojrzenie w przyszłość nie może być naznaczone ani tryumfalizmem ani też przesadnym strachem przed tym, co nowe i być może – z dzisiejszego punktu widzenia – nawet trudne.

Reakcja na te nowe procesy mające miejsce po upadku komunizmu nie powinna być podobna do reakcji, które miały miejsce przed laty w przeżywających podobne procesy zachodnich wspólnotach kościelnych. M. Fürst przedstawia te nerwowe duszpasterskie reakcje posługując

się obrazem ludzi trzymających w swych rękach worki z pszenicą, który pękł w kilku miejscach, co powoduje że zboże wysypuje się w niekontrolowany sposób na ziemię. Aby uratować przed wysypianiem zawartość worka ludzie owi próbują dociskać sznur, którym od góry zawiązany jest worek. Powoduje to, iż sznur którym zawiązany jest worek przesuwają się coraz to bardziej na dół, a zboże wysypuje się coraz szybciej z worka padając na ziemię.<sup>9</sup>

Ten symboliczny obraz można interpretować też inny sposób. Gdy zobaczymy, że z worka wysypuje się pszenica, to można reagować w nieco inny sposób – próbować zatykać dziury lub jeszcze inaczej mianowicie nie zawiązywać worka od góry, ani nie zatykać dziur lecz starać się użyźnić glebę, by ziarna wypadające z worka mogły wzejść i po czasie przynieść stokrotny plon.

Ten obrazowy worek pszenicy odzwierciedla też pewne reakcje, które można dostrzec również na płaszczyźnie polskiego katolicyzmu. Chcąc nie chcąc Kościół i katolicyzm polski będzie musiał stawić czoła takim właśnie procesom jak pęknięcie pewnych od dawna istniejących struktur, jak konieczność rezygnacji z od dawna utartych zachowań i przyzwyczajzeń. Z pewnością trzeba się będzie pożegnać z przekonaniem o doskonałości polskiego katolicyzmu, o tym że przetrwa on i zwycięży bez uszczerbku konfrontację z różnymi nowymi prądami nowoczesnego społeczeństwa.

W tej nowej dla polskiego katolicyzmu sytuacji trzeba dużej rozwagi działania i jednocześnie odwagi duszpasterskiej, by stawić czoła nowym stojącym przed Kościołem w Polsce wyzwaniom. Ten nowy styl działania musi jednak być mocno zakorzeniony w tak bogatej dla diecezji tarnowskiej tradycji. Wszelkie zmiany nie mogą być pochopne i powinny uwzględniać zasadę duszpasterską podaną w zwięzły sposób przez kardynała W. Kaspera, który mówi, że Kościół powinien głosić nie tyle nowe prawdy, co stare prawdy w nowy uwspółcześniony sposób – *non nova, sed noviter*<sup>10</sup>

Inną godną uwagi i zastosowania w polskim Kościele duszpasterską wskazówką W. Kaspera jest nowa definicja Kościoła, który powinien się we współczesnym społeczeństwie realizować w przez nasyconą diakonią formułę „Wyjdźmy naprzeciw”, a nie tak jak to było często dotąd w duszpasterstwie praktykowanym w myśl hasła: „Przyjdźcie do nas”.<sup>11</sup> W dobie transformacji społecznych i gospodarczych również Kościół w Polsce i w Tarnowie potrzebuje takiej zmiany mentalności duszpasterstwa na progu III tysiąclecia.

Dobrym prognostykiem wynikającym z przeprowadzonych badań a zarazem pewnym drogowskazem na przyszłość jest fakt, że w opinii tarnowskich diecezjan Kościół jest chętnie widziany jako wspólnota. Cieszyć może w podsumowaniu tych badań, że stosunkowo duże zainteresowanie towarzyszy Kościołowi postrzeganemu właśnie jako wspólnota religijna – aż 79% badanych reprezentuje takie właśnie stanowisko. I także w tym kierunku – pogłębienia świadomości eklezjalnej wiernych i budowy żywej wspólnoty wydają się być ukierunkowane na przyszłość duszpasterstwo w diecezji tarnowskiej.<sup>12</sup>

Ks. Robert Biel

---

<sup>9</sup> Por. W. F ü r s t, *Plädoyer für formschöpferische Initiativen und einen Tutorismus des Wagnisses im pastoralen Handeln der Kirche*, w: red. H. J. B e c k e r s, A. W i t t r a h m, *Wertewandel. Wandel der Lebensformen und Pastoral*, Mönchengladbach 1993, s. 128.

<sup>10</sup> Por. W. K a s p e r, *Bewahren oder Verändern?*, w: red. U. S t r u p p e, J. W e i s m a y e r *Öffnung zum Heute*, Innsbruck 1991, s.123.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 131.

<sup>12</sup> Por. W. S k w o r c, *Słowo wstępne, Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich*, s. 8.